

Witold Kulesza

Uniwersytet Łódzki

wkulesza@wpia.uni.lodz.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2593-6801>

Jan Kulesza

Uniwersytet Łódzki

jkulesza@wpia.uni.lodz.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0574-9120>

Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2023.007>

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie zagadnienia odpowiedzialności karnej za denuncjowanie w okresie panowania w Niemczech narodowego socjalizmu, które to zachowanie stanowiło w wielu przypadkach pierwszy element łańcucha przyczynowości, kończącego się sądowym morderstwem dokonanym na ofierze donosu. Kwestia karalności denuncjantów powstała po upadku systemu bezprawia III Rzeszy, pod rządem prawa aliantów i oczyszczonego z wynaturzeń niemieckiego prawa karnego. Do zbadania tego zagadnienia skłoniła autorów lektura wyroków, w których skazania na karę śmierci były uzasadnione treścią donosów o wypowie-

dziach kwalifikowanych jako zbrodnie przeciwko Führerowi, uosabiającemu niemiecki naród i wyznaczającemu jego przyszłość¹.

Od momentu „przechwycenia władzy” przez Hitlera i jego NSDAP rozpoczął się proces wypierania państwa norm (*Normenstaat*) przez bezprawie państwa środków działania (*Maßnahmenstaat*)². Istotnym elementem w tym procesie było rozpowszechnione we wszystkich warstwach społeczeństwa donosicielstwo do nowej władzy, mające dowodzić lojalności wobec niej i powodujące usunięcie wszystkich niesubordynowanych jednostek, niezasługujących na udział w narodowej wspólnotce.

W uruchamianym przez denuncjacje mechanizmie sądowego bezprawia wskazane w donosach osoby nie miały żadnych praw przysługujących oskarżonym w państwie normatywnym. Działanie *Maßnahmenstaat* przeciwko rozpoznanym lub choćby tylko podejrzanym o stwarzanie zagrożenia przez wypowiedziane słowa polegało na stosowaniu wobec nich uzasadnianych „celowościowo” środków represyjnych – od usunięcia z pracy urzędniczej, poprzez więzienie, obóz koncentracyjny, aż do uśmiercenia. Denuncjowanie potencjalnych przeciwników i ich fizyczna eliminacja uniemożliwiały powstanie zorganizowanego oporu wobec władzy, ponieważ rodziły nieufność do innych i strach przed zadenuncjowaniem.

Przedstawienie zagadnienia odpowiedzialności donosicieli jako narzędzi terroru, zapewniających całkowitą kontrolę zachowań wszystkich poddanych władzy, wymaga uprzedniego zarysowania zjawiska denuncjacji w III Rzeszy, a następnie omówienia wyroków, które zapadły po wojnie w ramach prawnokarnego rozliczenia informatorów za zło wyrządzone tym, na których donosili.

Trzeba nadmienić, że na potrzeby poniższych rozważań przyjęto, że „denuncjacja” to złożenie z własnej woli, niezależnie od

¹ W. Kulesza, J. Kulesza, „Bezprawna siła przed bezsilnym prawem”. Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”, w: *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2022, s. 223–241.

² E. Fraenkel, *Der Doppelstaat*, z posłowiem H. Dreiera, Hamburg 2019, s. 94, 282.

motywów, zawiadomienia o rzekomym lub rzeczywistym zachowaniu wskazanej osoby w celu spowodowania działania organów państwa przeciwko niej, w tym sądowego jej ukarania³.

2. Denuncjacja w III Rzeszy

Po „przechwyceniu władzy” w pierwszych miesiącach 1933 r. przez Hitlera i jego NSDAP zadziałał, początkowo samorządnie, mechanizm denuncjacji, umożliwiający donosicielom awans w strukturze jej sprawowania i przyłączenie się do wykonywania ról politycznych oraz pełnienia funkcji w narodowo-partyjnym państwie.

Jednakże sam Führer zdawał się zaskoczony treścią donosów i w połowie 1933 r., po kilku miesiącach urzędowania jako kanclerz, skarżył się przed członkami swego gabinetu: „żyjemy dziś w morzu denuncjacji i ludzkiej nikczemności”. Nie jest rzadkością, że „ktoś denuncjuje kogoś i równocześnie czuje się jego następcą”⁴. W tym okresie przedmiotem donosów były często przestępstwa gospodarcze popełnione w okresie Republiki Weimarskiej, natomiast Hitler potrzebował przedsiębiorców dla umacniania swej władzy, zwłaszcza że popierali go już wcześniej w jego zapowiedziach i działaniach przeciwko komunistom, socjaldemokracjom i związkom zawodowym. Dlatego kanclerz Hitler stwierdził z oburzeniem: „niesłychany niepokój w całej gospodarce” wywo-

³ A. Lityński, pisząc o Rosji po bolszewickim zamachu stanu 1917/1918, konstatuje, że „dyktatura proletariatu to m.in. zniesienie podziału władzy, a w konsekwencji sądy stanowią taką samą część aparatu państwowego jak wszystkie inne urzędy” i „służą do walki”, A. Lityński, *Crimen laesae iustitiae w Rosji między wojnami. Studium przypadku*, w: *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020, s. 234. A. Sakowicz rozważa, „czy obywatele państw dotkniętych wyniszczającą ideologią nazistowską i komunistyczną odrobili lekcję z historii...”, A. Sakowicz, *Propagowanie symboli ideologii nazistowskiej oraz komunistycznej (uwagi na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka)*, w: *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020, s. 175.

⁴ L. Gruchmann, *Justiz im Dritten Reich 1933–1940. Anpassung und Unterwerfung in der Ära Gürtner*, München 1988, s. 835.

łuje, że „ktoś może być przez innego, posiadającego jakąś wiedzę, zadenuncjowany do prokuratury lub innej władzy”. Zaznaczał, że „nie jest zadaniem Trzeciej Rzeszy karać za wszystkie grzechy Drugiej Rzeszy”. Dlatego zdecydował, że „musi zostać dokonane skreślenie (*Strich*) przestępczości podatkowej i gospodarczej z przeszłości”⁵.

Zostały natomiast otwarte „drzwi i okna” dla donosicieli w sprawach politycznych, tj. o wypowiedziach i zachowaniach uznanych za przejawy niepodporządkowania się i braku pełnego oddania nazistowskiej władzy, choćby miały tylko charakter dowcipu. Stworzony został rozbudowany system represji, którego funkcjonowanie było uruchamiane rozbudzoną w niemieckim społeczeństwie skłonnością do denuncjowania⁶.

Ustawa „o odbudowie zawodowego urzędnictwa” wprowadzała mechanizm tropienia i usuwania każdego urzędnika, który „słowem lub pismem albo w inny sposób występował nienawistnie przeciwko ruchowi narodowosocjalistycznemu, obrażał jego Führera lub nadużywał swego służbowego stanowiska dla prześladowania narodowo nastawionych urzędników”⁷. Przepisy *Heimtückegesetz* ustanawiały karanie więzieniem każdego, kto choćby niepublicznie wypowiadał się „złośliwie lub podżegająco lub z niskich pobudek o kierowniczych osobistościach państwa lub NSDAP lub ich zarządzeniach”⁸. Do karania za takie wypowiedzi powołane zostały sądy specjalne, obsadzone przez politycznie zaufanych sędziów.

⁵ Ibidem.

⁶ N. Hasse, *Denunziantentum*, w: *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 1998, s. 416.

⁷ *Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums vom 7.4.1933*, RGBl. I, S. 175. Szerzej W. Kulesza, *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 4069, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, nr 4(43), s. 261 i n.

⁸ *Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen vom 20.12.1934 (Heimtückegesetz)*, RGBl. I, S. 1269. Szerzej W. Kulesza, „Polskie obchody” urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, *Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7, s. 7 i n.

Została utworzona tajna policja państwowa (Gestapo), uprawniona do stosowania niepodlegającego sądowej kontroli aresztu ochronnego (*Schutzhaft*) i więzienia osób w obozach koncentracyjnych.

Na szczycie aparatu terroru został umieszczony Trybunał Narodowy (*Volksgerichtshof*), powołany do karania śmiercią za zdradę stanu (*Hochverrat* – § 80 i n. StGB) i zdradę kraju (*Landesverrat* – § 88 i n.). Kara śmierci groziła za samo przygotowanie do zdrady, polegające na grożeniu kanclerzowi Rzeszy (§ 81 StGB) lub porozumienie się z inną osobą (§ 82 StGB). Karę tę przewidziano za nowe zbrodnie, opisane w rozbudowanych przepisach o ogólnej treści, pozwalającej na dowolne ich powoływanie w uzasadnieniach wyroków skazujących. Za „wspieranie wroga” (*Feindbegünstigung* – § 91b StGB) karano każdego, „kto w kraju lub jako Niemiec za granicą, podczas wojny lub w związku z grożącą wojną, podejmuje działania sprzyjające sile wroga lub wyrządza szkodę sile wojennej Rzeszy”. Przepis ten był stosowany zamiennie lub łącznie z przepisem stanowiącym o karze śmierci dla każdego za „osłabianie mocy obronnej”: „kto publicznie nawołuje lub podżega do odmowy wypełnienia obowiązku służbowego w niemieckich lub sojuszniczych siłach zbrojnych lub w inny sposób usiłuje publicznie obezwładnić lub demoralizować wolę narodu niemieckiego w jego postawie walki” (*Wehrkraftzerzetzung* – § 5 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym)⁹. Mimo że przepis warunkował karanie sprawcy jego „publicznym” (*öffentlich*) działaniem, powoływano go na uzasadnienie drakońskich skazań za słowa wypowiedane w prywatnych rozmowach. Zbrodnią stało się słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych, a przekazywanie innym usłyszanych wiadomości zostało zagrożone karą śmierci¹⁰.

Minister sprawiedliwości Otto Georg Thierack instruiował w 1940 r., że sędziowie mają do wykonania „zadania narodowo-

⁹ *Kriegssonderstrafrechtsverordnung* vom 17.08.1938 (KSSVO), RGBl. 1939 I, S. 1455.

¹⁰ *Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen* vom 1.09.1939 (*Rundfunkverordnung*), RGBl. I. S. 1683.

higieniczne (*Volkshygienischen Aufgaben*)". Prezydent Volksgerichtshofu Roland Freisler twierdził, że „surowość naszych wyroków przeciwko zdrajcom [wyraża – przyp. aut.] miłość do naszego walczącego narodu” i „ma charakter trwałego samooczyszczenia się”¹¹. Zdrajców tropiono, nie tylko we wszystkich organizacjach i instytucjach podwójnego państwa, ale także wśród szarych obywateli, którzy odważali się wyrazić zwątpienie w propagandowe hasła. Sędziowie, „jak detektywi”, ustalali, że zdradzieckie wypowiedzi miały miejsce wszędzie tam, gdzie spotykali się ludzie, m.in. „w poczekalni, przedziale kolejowym, zakładach fryzjerskich i restauracjach”¹².

3. Denuncjacje, zadenuncjowani i Volksgerichtshof

Swego rodzaju klinicznym przykładem funkcjonowania mechanizmu denuncjacji w *Maßnahmenstaat* jest sprawa młodego wirtuoza fortepianu Karlroberta Kreitena, w czasie trasy koncertowej mieszkającego u matki swej przyjaciółki w Berlinie. Przekonana narodowa socjalistka udzieliła pianiście gościny, a Gestapo informacji o jego prowokacyjnej wypowiedzi w czasie wspólnego posiłku, że Hitler jest „brutalny, chory i obłąkany”, oraz przepowiedni o szybkim końcu wojny i nazistowskiego panowania¹³. Na podstawie tego donosu Kreiten został oskarżony przed Volksgerichtem i skazany dnia 3 września 1943 r. na karę śmierci za „osłabianie mocy obronnej” (*Vehrkraftzersetzung* – § 91b StGB), gdyż swoją wypowiedzią „uczynił się poplecznikiem naszych wrogów prowadzących wojnę nerwów przeciwko utrzymaniu się [w walce – przyp. aut.] naszego narodu”¹⁴. Dalej napisano, że zaatakował on „publicznie” (*öffentlich*), przed członkinią narodu (*Volksgenossin*),

¹¹ J. Friedrich, *Freispruch für die Nazi-Justiz. Die Urteile gegen NS-Richter seit 1948 eine Dokumentation*, Berlin 1998, s. 545.

¹² Ibidem.

¹³ I. Müller, *Furchtbare Juristen. Die unbewältigte Vergangenheit unserer Justiz*, München 1989, s. 153.

¹⁴ Ibidem.

„naszą siłę rozstrzygnięcia losów wojny”. Trzeba zwrócić uwagę na fragment uzasadnienia, który oddawał istotę ówczesnego stanu społecznego i prawnego – według sędziów oskarżony wypowiedział się „publicznie, ponieważ każdy musi się liczyć z tym, że członek niemieckiego narodu (*Volksgenosse*), słysząc to [...] przekaże dalej, najbliższej właściwej placówce partyjnej lub państwowej”. W następnym zdaniu dodano, że każda wypowiedź polityczna, niezależnie od okoliczności, jest traktowana jako mająca miejsce „publicznie, także dlatego, że nasza narodowosocjalistyczna Rzesza chce, żeby każdy *Volksgenosse* zajmował się polityką, i także dlatego, że wszystko, co jest wypowiedzane politycznie, tworzy część politycznej ideologii naszego narodu”. Nocą 8 września 1943 r., po pięciu dniach od wyroku, Kreiten został stracony¹⁵.

Tego samego dnia skazany został przez *Volksgesichtshof* na karę śmierci lekarz, dr Alois Geiger, za to, że „jako lekarz opiekujący się niemiecką ciężarną kobietą niemieckiego żołnierza, udzielając medycznej pielęgnacji, osłabił jej wiarę w nasze zwycięstwo i wprowadził ją w zgryzotę, [mówiąc – przyp. aut.], że jej mąż może zostać zamordowany za narodowosocjalistyczne stanowisko zawodowe w przypadku naszej klęski. Przez ten atak na naszą wolę walki stał się on na zawsze pozbawiony czci”. Wypowiedź została zakwalifikowana łącznie jako *Vehrkraftzersetzung* (osłabianie mocy obronnej) i *Feindbegünstigung* (publiczne wspieranie wroga)¹⁶.

Życiem zapłacił także robotnik, który zapytał 5 sierpnia 1943 r. trzy kobiety siedzące na parkowej ławce, czytające gazety, „czy zaliczają się do tych głupich, którzy jeszcze wierzą, w ostateczne zwycięstwo”, a także bawarski ksiądz za uwagę po bombardowaniu: „to jest teraz totalna wojna, o której krzyczeli ci w Berlinie”¹⁷.

Jörg Friedrich pisze o sędziach *Volksgesichtshofu*, że jako „higienisci” (*Hygieniker*) „wytępilli” jedną trzecią osób skazanych na karę

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Kopia wyroku w: Rosenberg, *Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Niemiec w cieniu narodowosocjalistycznej przeszłości. Publikacja towarzysząca wystawie*, Berlin 2020, s. 71.

¹⁷ J. Friedrich, op.cit., s. 544; W. Kulesza, J. Kulesza, *Zbrodnie sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców* (w druku).

śmierci przez sądy cywilne w okresie narodowego socjalizmu¹⁸. W czasie swego istnienia Trybunał Narodowy, działający jak „wielka gilotyna”, orzekł tę karę w stosunku do 5191 oskarżonych¹⁹.

W okresie wojny stale wzrastały znaczenie i „skuteczność” denuncjantów w oskarżeniach i karaniu osób wskazywanych jako osłabiające swymi wypowiedziami „wolę walki niemieckiego narodu” (§ 5 KSSVO). W latach 1939–1944 złożono 40 417 zawiadomień (*Anzeigen*) o przestępstwach, na podstawie których prokuratorzy Volksgerichtu sporządzili 23 087 aktów oskarżenia²⁰.

Źródło encyklopedyczne podaje, że na skutek donosów „zostały aresztowane dziesiątki tysięcy zadenuncjowanych osób, także pod zarzutem zakazanych kontaktów z jeńcami wojennymi i robotnikami przymusowymi”²¹. Aresztowanych skazywały sądy specjalne, byli oni również posyłani przez Gestapo „pozasądowo” do obozów koncentracyjnych, co z reguły kończyło się śmiercią więźnia. Zaznacza się, że „gorliwe donosicielstwo (*eifrige Zuträgerschaft*)” ze strony społeczeństwa ułatwiało działania Gestapo, ponieważ umożliwiało tajnej policji częstokroć tylko „działanie reaktywne” na treść dostarczonego donosu²².

Choć znaczna część denuncjacji była motywowana chęcią prywatnej zemsty, to równocześnie swą masowością dowodziły one społecznej akceptacji dla systemu władzy. Denuncjacja tych, którzy „źle mówili o Hitlerze”, była emanacją ducha czasu, wyrażonego w naczelnym hasle: *ein Volk, ein Reich, ein Führer*. Eliminacja niegodnych przynależności do „wspólnoty narodu” (*Volksgemeinschaft*) była postrzegana jako spełnienie szczytnej powinności, a fakt, że obraziciele Führera stawali przed najwyższym sądem Rzeszy – Trybunałem Narodowym, karzącym karą główną zdrajców narodu, dowartościowywał donosicieli. Nie tylko nie mieli oni poczucia zhańbienia się zadenuncjowaniem, lecz także doznawali dumy, że wytropili tych, którzy dopuścili się zdrady. Można rzec, że powstał uwalniający od wszelkiej moralnej refleksji psychospo-

¹⁸ J. Friedrich, op.cit., s. 545.

¹⁹ Ibidem, s. 544.

²⁰ Obliczono na podstawie tabeli zamieszczonej w: ibidem.

²¹ N. Hasse, op.cit., s. 417.

²² Ibidem.

łeczny mechanizm przenoszenia, zawartego *implicite* w denuncjacji, pojęcia zdrady wobec rozmówcy na niego samego, jako że to on wypowiedział „zdradliwe słowa” i dlatego sam jest sobie winien kary, która go spotka.

4. Podstawa prawna karania denuncjantów w powojennych Niemczech

Wydane w pokonanej III Rzeszy przez aliantów ustawa nr 1 zarządu wojskowego Niemiec z 20 czerwca 1945 r. i ustawa nr 1 Rady Kontroli Niemiec z 20 września 1945 r. uchyliły 25 najważniejszych ustaw, na których opierał się reżim nazistowski, oraz wszystkie ustawy dodatkowe, przepisy wykonawcze, zarządzenia i rozkazy a także ustawy służące ochronie państwa i NSDAP, w tym *Heimtückegesetz*. Ustawa nr 11 Rady Kontroli uchyliła przepisy o zdradzie stanu i kraju (§§ 80–94 StGB) oraz *Kriegsgerichtsverordnungsverordnung*. Z porządku prawnego w okupowanych Niemczech zostały zatem usunięte przepisy karne, na których podstawie karano w Rzeszy zadenuncjowane osoby²³.

Powstało pytanie, czy denuncjanci ponoszą odpowiedzialność karną za swe czyny, prowadzące często do śmierci, a z reguły do uwięzienia osób wymienionych w ich donosach. W niemieckim porządku prawnym nie istniał typ przestępstwa denuncjacji, natomiast ustawa nr 10 Rady Kontroli Niemiec z 20 grudnia 1945 r. umożliwiła karanie denuncjatorów jako sprawców zbrodni przeciwko ludzkości, polegających na morderstwach, wtrącaniu do więzienia i prześladowaniu z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych, bez względu na to, czy połączone są z naruszeniem prawa kraju, w którym je popełniono (art. II. 1. c). Uznany za winnego popełnienia tych zbrodni – głosiła ustawa – może zostać ukarany „w sposób uznany za słuszny”, w tym karą śmierci

²³ Na temat prawnych aspektów denazyfikacji szerzej W. Kulesza, *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects*, w: *Post-totalitarian societies in transformation. From systemic change into European integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022, s. 73–94.

ci, więzieniem dożywotnim lub czasowym (art. II. 3. a, b). Przyjęto, że zbrodnie przeciwko ludzkości pozostają w zbiegu idealnym z morderstwem, zabójstwem i bezprawnym pozbawieniem wolności w rozumieniu niemieckiego prawa karnego.

Gustav Radbruch w swoim słynnym artykule *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo* wskazał dwie możliwości kwalifikacji prawnokarnej zachowania denuncjatora: uznanie go za sprawcę pośredniego morderstwa dokonanego przez sąd skazujący osobę zadenuncjowaną na karę śmierci albo za pomocnika do sędziowskiej zbrodni uśmiercenia skazańca²⁴.

5. Wyroki skazujące denuncjatorów

Teza G. Radbrucha odnosiła się do wyroku Sądu Krajowego Erfurt-Nordhausen z dnia 7 maja 1946 r., skazującego denuncjanta Puttfackera za to, że uruchomił postępowanie sądowe, przekazując władzy kartkę papieru ze słowami napisanymi przez jego kolegę Göttiga: „Hitler jest masowym mordercą! Jest on winny wojny”. Autor tych słów został skazany w 1942 r. przez Wyższy Sąd Krajowy w Kassel na karę śmierci za przygotowanie do zdrady stanu²⁵. W 1946 r. sąd stwierdził, że według ówczesnego prawa zachowanie Göttiga nie było karalne, a wyrok stanowił „czysty mord sądowy (*reiner Justizmord*)”. Oskarżony denuncjator podnosił na swą obronę, że wówczas „można się było liczyć” co najwyżej z karą 2–4 lat więzienia, dlatego on sam był „zszokowany”

²⁴ G. Radbruch, *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristen Zeitung” 1946, nr 5, s. 105 i n. Szerzej W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 78 i n. Na temat roli G. Radbrucha w nierozliczeniu prawników okresu III Rzeszy za ich sądowe morderstwa: idem, *Lex iniusta non est lex*, w: *Wyzwania współczesnej polityki prawa. Pani Profesor Małgorzacie Król uczniowie i przyjaciele*, red. S. Wojtczak, J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2022, s. 123–137.

²⁵ C. Laage, *Gesetzliches Unrecht: Die Bedeutung des Begriffs für die Aufarbeitung von NS-Verbrechen. Die Rezeption der Radbruchschen Formel in Rechtsprechung und Rechtslehre nach 1945*, Frankfurt am Main 2014, s. 119, 122.

ogłoszeniem wyroku śmierci. Sąd zakwestionował to tłumaczenie w uzasadnieniu wyroku skazującego Puttfackera za pomocnictwo do morderstwa na karę dożywotniego więzienia, konstatując, że wówczas, jak każdy człowiek, wiedział on, iż denuncjacja prowadzi, jurystycznie rzecz oceniając, do „całkowicie dzikiego postępowania”. Sąd wyraził przekonanie, że oskarżony donosiciel „z góry obejmował swym zamiarem również *Justizmord* i akceptował go (*in Kauf genommen hat*)”²⁶.

Tak samo argumentował Sąd Krajowy w Offenburgu w wyroku z dnia 4 czerwca 1946 r., pisząc w uzasadnieniu skazania denuncjanta, że wprawdzie „wiarygodne jest, że oskarżony nie obejmował swym zamiarem śmierci” osoby, na którą doniósł, to jednakże „musiał on taki skutek zakładać i milcząco pochwalać”²⁷.

Takie rozumowanie przeprowadził również Sąd Krajowy w Berlinie w wyroku z dnia 12 kwietnia 1948 r., skazującym na karę 15 lat więzienia Maxa Reiche za zadenuncjowanie rencisty Wilhelma Lehmana, który na pisuarze (*Pissoir*) na Mariannenplatz, w berlińskim Kreuzbergu, napisał niebieską kredą słowa: „Hitler, ty masowy morderco, trzeba cię zamordować, a po tym wojna zostanie zakończona”. Dla donosiciela „jasne było, że postępowanie przed Volksgerichtem zostanie przeprowadzone z przyczyn politycznych”, jednakże nie liczył się on z wyrokiem śmierci, który zapadł. Z tego względu sąd przysięgłych „odstąpił od wymierzenia mu kary śmierci”²⁸.

W dniu 23 kwietnia 1949 r. Sąd Krajowy w Düsseldorfie skazał na karę dożywotniego więzienia szpicla Gestapo Hansa Wienhusena, który podstępem wciągnął do podsłuchiwanej rozmowy swego szefa i przyjaciela, po to, żeby uzyskać od niego negatywną ocenę reżimu i sytuacji wojennej, a następnie doprowadził do skazania rozmówcy na karę śmierci przez Volksgericht²⁹. O wyrażanym szpiclu sąd napisał, że „wywołuje oburzenie i odrazę

²⁶ Ibidem, s. 123.

²⁷ Ibidem.

²⁸ J. Friedrich, op.cit., s. 573.

²⁹ Ibidem, s. 574; C.F. Rüter, D.W. de Mildt, *Die Westdeutschen Strafverfahren wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1997*, München 1998, s. 32.

u wszystkich ludzi czujących się związanymi porządkiem moralnym i prawnym”³⁰.

Sąd Krajowy w Offenburgu 16 lutego 1949 r. ukarał jednym rokiem więzienia ślusarza nazwiskiem „End”, ponieważ postawił on przed Trybunałem Narodowym swojego szkolnego kolegę za słowa: „Hitler siedzi w zakładzie dla umysłowo chorych, a stoi przed nim załamanie nerwowe”, co zakończyło się skazaniem mówiącego na karę śmierci. Sąd Krajowy uczynił uwagę odnośnie do denuncjanta: „nikt nie może powoływać się na swe przekonania stojące w sprzeczności z uznanym prawem moralnym”³¹.

Podane powyżej wyroki zapadły na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli za zbrodnie przeciwko ludzkości, z zastosowaniem pojęcia pomocnictwa do nich, w rozumieniu niemieckiego prawa karnego.

Sąd Najwyższy w strefie brytyjskiej stał na stanowisku, że nie jest konieczne, żeby denuncjant obejmował zamiarem ewentualnym konkretne skutki swego czynu, ponieważ mógł wiedzieć, że w systemie terroru i samowoli następstwem jego zachowania będzie ciężkie naruszenie praw człowieka i ludzkiej godności ofiary donosu. Uwolnienie od odpowiedzialności karnej denuncjatora, powołującego się na swą wiarę w nazistowską propagandę i prawo, prowadziłyby w rezultacie do sabotowania prawa, a więc podważałyby samo pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości, o których sprawiedliwym osądzeniu mówiła ustawa nr 10 Rady Kontroli³².

6. Denuncjantka sprawczynią zabójstwa zadenuncjowanego

W jednym tylko przypadku zapadł wyrok oparty na tezie, według której denuncjacja jest równoznaczna ze sprawstwem zabójstwa jej ofiary, nie będąc jedynie pomocnictwem do uśmiercenia podsądnego. W kwalifikacji denuncjacji jako sprawczego spowodowa-

³⁰ J. Friedrich, *op.cit.*, s. 574.

³¹ *Ibidem*, s. 573–574.

³² C. Laage, *op.cit.*, s. 122–123.

nia skutku śmiertelnego przyjęto, że wyrok skazujący na karę śmierci wydany przez sędziów Volksgerichtu nie przerywał związku przyczynowego między czynem polegającym na złożeniu donosu i następującym w jego rezultacie straceniem wskazanej osoby. Takie rozumowanie legło u podstaw wyroku Sądu Krajowego w Monachium z dnia 29 listopada 1957 r. w sprawie Marii Sonntag, księgowej w filii Deutsche Bank w Hindenburgu na Górnym Śląsku. Ofiarą donosu był dyrektor tego banku Miethe, który przy otwartych drzwiach swego gabinetu wypowiadał w 1943 r. słowa świadczące o tym, że nie wierzy w zwycięskie wyjście Niemiec z wojny, mówił o swym gniewie na NSDAP, rząd Rzeszy i Wehrmacht³³. Siedząca w pomieszczeniu kasowym, obok dyrektorskiego gabinetu, 22-letnia Sonntag, zawdzięczająca swe zatrudnienie przyjaźni jej ojca z dyrektorem Miethe i obdarzona jego szczególnym zaufaniem, sporządzała stenogram podsłuchiwanym przez siebie wypowiedzi zwierzchnika. Zgromadziwszy zapisy słów obciążających dyrektora, zażądała od swego ojca, przekonanego narodowego socjalisty, żeby złożył doniesienie na swego przyjaciela do miejscowego okręgowego kierownika (*Ortsgruppenleiter*) NSDAP – Michela³⁴. Powiadomiony dwukrotnie partyjny funkcjonariusz nie nadał biegu doniesieniu, twierdząc, że sprawy w Deutsche Bank nie należały do jego kompetencji. Księgowa Sonntag postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce i natychmiast ukrócić defetyzm dyrektora banku. Udała się do Michela i pokazała mu sporządzone przez siebie zapisy wypowiedzi dyrektora Miethe, wśród których znalazły się słowa: „Führer najlepiej potrafi okłamywać nasz naród”, „Nasze lotnictwo wysiada wobec angielskiego”, „Kiedy u nas dojdzie do końca” (jak we Włoszech)³⁵. Funkcjonariusz partii Michel, pytając, czy informatorka aby się nie przesłyszała, i uprzedzając o możliwych ciężkich skutkach jej donosu, powiadomił, acz niechętnie, swego partyjnego zwierzchnika, kierownika okręgu (*Kreisleiter*) NSDAP – Joschkego. Ten wezwał denuncjantkę Sonntag do siebie, gdzie powtórzyła ona zarzuty, które zostały

³³ J. Friedrich, op.cit., s. 566.

³⁴ Ibidem, s. 567.

³⁵ Ibidem.

zaprotołowane, i powiedział, że przekaże sprawę policji. Sonntag ogłosiła w banku, że to ona oskarżyła dyrektora Miethe. Treść oskarżenia potwierdziła następnie, składając zeznanie przed policją, i dodała, że dyrektor powiedział, iż „wszystko idzie w bałaganie i upada” oraz „właśnie system zmierza do końca”³⁶.

Dyrektor Miethe został aresztowany i 14 września 1943 r. stanął przed Volksgerichtem, oskarżony o zbrodnię „osłabienia mocy obronnej” – § 5 KSSVO. Głównym świadkiem oskarżenia była Maria Sonntag, występująca z pełną świadomością i kategorycznie przeciwko oskarżonemu, który został skazany na karę śmierci i stracony po ośmiu dniach od wyroku. W Deutsche Bank księgowa denuncjantka dała wyraz swemu poczuciu, że wystąpienie przed Trybunałem było „wielkim dniem” w jej życiu, i zagroziła pracownikom, że będzie składać doniesienia na każdego z nich, jeżeli okażą jej swoją niechęć³⁷.

Sąd Krajowy w Monachium, rozpatrując sprawę głównej oskarżonej Marii Sonntag, stwierdził, że jej czyn był bezprawny (*rechtswidrig*). Miejsca na ławie oskarżonych zajęli także przekazujący dalej treść donosu – kierownik miejscowy partii Michel i kierownik okręgowy Joschke. Sąd skonstatował, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym (*bedingten Vorsatz*), będąc świadoma, że jej zameldowanie o defetystycznych wypowiedziach dyrektora Miethe może zakończyć się skazaniem go przez Volksgerichtshof i egzekucją. Liczyła się przy tym, że „postępowanie sądowe nie będzie zgodne z prawnymi gwarancjami dochodzenia prawdy, a wyrok nie będzie sprawiedliwy, lecz samowolny”³⁸. Była także świadoma, że wykonanie takiego wyroku stanowi „wielkie bezprawie” i „służy przede wszystkim zgładzeniu przeciwników Trzeciej Rzeszy i zastraszeniu społeczeństwa”. Sonntag „jako przekonana i bezwzględna narodowa socjalistka chciała, żeby jej meldunek został przekazany dalej”, a „możliwą śmierć Miethego uwzględniła (*in Kauf genommen hat*) także w przypadku, gdyby wydany prze-

³⁶ Ibidem, s. 568.

³⁷ Ibidem, s. 569.

³⁸ Ibidem, s. 570.

ciw niemu wyrok śmierci był bezprawny”³⁹. W konkluzji monachijski sąd stwierdził, że oskarżona popełniła zbrodnię zabójstwa (*Totschlag* – § 212 StGB), nie będąc tylko pomocniczką, ponieważ wniosła swój własny, znaczny wkład do czynu (*Tatbeitrag*) i chciała czynu jako własnego⁴⁰. Wywód zamykają zdania: „Identyfikowała się ona z wyrokiem wydanym przez Volksgerichtshof [...] nie chcąc być tylko pomocniczką sędziów, wspierającą ich czyn. Od początku jej zamierzonym czynem było stracenie Miethego, do czego także dziś przyznaje się w całej rozciągłości”⁴¹. Sąd, skazując oskarżoną Sonntag za zabójstwo, wymierzył jej karę 4 lat więzienia. Jako pomocnicy do zabójstwa skazani zostali funkcjonariusze partyjni, którzy nadali bieg denuncjacji – Michel na dwa, a Joschke na trzy lata więzienia⁴².

7. Wyroki uniewinniające denuncjatorów

Od przełomu lat 1947 i 1948 orzecznictwo w sprawach denuncjantów zaczęło ulegać zmianie pod wpływem poglądów doktryny, powołującej się na zasady niemieckiego prawa karnego.

Hans Welzel, w swej książce *Das deutsche Strafrecht in seine Grundzügen*, zanegował tezę o bezprawności denuncjacji z tym uzasadnieniem, że generalnie doprowadzenie do oskarżenia osoby winnej według obowiązującego prawa mieści się w „społecznej adekwatności” (*Sozialadäquanz*) zachowania wnoszącego oskarżenie i jako takie nie realizuje znamion typu czynu zabronionego (*Tatbestand*). Takie samo stanowisko zajął Reinhart Maurach⁴³.

W tym okresie w piśmiennictwie został sformułowany pogląd, z podkreśleniem, że odnosi się także do przeszłości, głoszący: „Doniesienie (*Anzeige*) o prawdziwych faktach, realizujących znamiona typu czynu zabronionego (*Tatbestand*), było zawsze dozwolone

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 571.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem, s. 576.

⁴³ Podajemy za C. Laage, op.cit., s. 121.

i tak jest dzisiaj”⁴⁴. Twierdzeniem tym zostały objęte zachowania denuncjantów w okresie państwa bezprawia, co oznaczało – komentuje Clea Laage – przyznanie im nieustającego prawa do donoszenia (*Anzeigerecht*)⁴⁵. Pogląd ten prowadził do uznania, że donos jest zgodny z prawem, jeżeli wypowiedź zadenuncjowanej osoby „bądź co bądź naruszała ówczesną ustawę”. Wyższy Sąd Krajowy w Braunschweig w wyroku z dnia 25 listopada 1953 r. uznał, że wypowiedź: „gdyby Führer zginął w zamachu 20 lipca 1944 r., to mielibyśmy teraz pokój” była defetystyczna. Zaznaczył, że każde państwo w czasie wojny musi zwalczać defetyzm, dlatego doniesienie o takiej wypowiedzi było zgodne z prawem (*rechtmäßig*), a denuncjator nie ponosi odpowiedzialności karnej⁴⁶.

W doktrynie prawa karnego podnoszono od końca 1947 r., że warunkiem skazania denuncjanta jest dowiedzenie mu, że zamiar, z jakim donosił, był nakierowany na spowodowanie konkretnego skutku. Na uzasadnienie takiego wymogu przyjęto, że typy czynów zabronionych (*Tatbestände*) opisane w ustawie nr 10 Rady Kontroli obejmują skutki określone w niemieckim kodeksie karnym jako morderstwo, zabójstwo, pozbawienie wolności (§§ 211, 212, 239 StGB). Są to zatem przestępstwa skutkowe (*Erfolgsdelikte*), przeto do odpowiedzialności za ich popełnienie nie wystarczy stworzenie przez denuncjację tylko zagrożenia wystąpienia skutku. Denuncjacja nie może być traktowana tak samo jak przestępstwa z narażenia (*Gefährdungsdelikte*) – wywodzono. Dlatego zamiar popełnienia czynów stanowiących następstwa donosu musi przede wszystkim obejmować spowodowanie skonkretyzowanego skutku i zostać udowodniony denuncjantowi w procesie karnym. Natomiast „fikcyjny zamiar” (*fiktiver Vorsatz*), przyjmowany w przypadku pomijalnej nieświadomości bezprawności zachowania lub ślepoty prawnej (*Rechtsblindheit*) denuncjanta, nie wystarczy do jego odpowiedzialności karnej za faktyczny, śmiertelny skutek jego donosu. Zakwestionowano, jako rację skazania za donosicielstwo, stwierdzenie przez sąd, że denuncjant „mógł przewi-

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 120.

⁴⁶ Ibidem.

dzieć niehumanitarne skutki”, gdyż stwierdzenie takie odnosi się – jak podniesiono – tylko do nieumyślności (*Fahrlässigkeit*), nie dowodzi natomiast umyślności, tj. wymaganego zamiaru spowodowania konkretnego skutku (*Erfolgsvorsatz*)⁴⁷.

W drodze tej argumentacji zanegowano istotę denuncjacji, zaprzeczając generalnie, że donos jako taki był realizacją podjętego przez sprawcę zamiaru spowodowania skutku (*Erfolgsvorsatz*) mającego dotknąć ofiarę, polegającego na jej uwięzieniu lub uśmierceniu. Przemiłczając realia społeczne i prawne, w jakich funkcjonował na wielką skalę mechanizm denuncjacji, przyjęto, że „przeciętny denuncjant, z braku wiedzy o praktyce państwa bezprawia, nie mógł liczyć się z konkretnym skutkiem swego czynu”⁴⁸. Wiedzę taką – twierdzono w piśmiennictwie – posiadali w zasadzie „tylko znajdujący się wewnątrz aparatu władzy, a więc należący do gestapo, służby bezpieczeństwa lub stali konfidenti tych organizacji”⁴⁹.

Ekskulpujące denuncjantów poglądy doktryny, przyjęte w praktyce sądowej, tłumaczą, dlaczego do maja 1948 r. 60% osób oskarżonych o denuncjacje na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli zostało, w strefie brytyjskiej, uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynu karalnego⁵⁰.

Na przykład wyrokiem skazującym wydanym przez Landgericht Wuppertal dnia 8 czerwca 1950 r. na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli ukarany został ślusarz Münter, karą jednego roku więzienia, za denuncjację swego kolegi, który powiedział: „bomby przedostają się przez Trzecią Rzeszę”. Po straceniu autora tych słów donosiciel deklarował w fabryce: „Ja to załatwiłem”. Uchylając wyrok skazujący Müntera, Bundesgerichtshof wskazał, że jego czyn powinien zostać oceniony jako zabójstwo na podstawie kodeksu karnego (§§ 211, 212 StGB). Sąd w Wuppertalu, w ponownym postępowaniu, uniewinnił donosiciela z tym uzasadnieniem, że zeznając przed Volksgerichtem, „nie rozpoznawał jasno znacze-

⁴⁷ Ibidem, s. 123–124.

⁴⁸ Ibidem, s. 124.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

nia swego zeznania dla sądowego rozstrzygnięcia kwestii winy” oskarżonego przezeń kolegi⁵¹.

8. Wyłączenie odpowiedzialności za działanie na polecenie policyjne lub państwowe

Działanie na partyjne polecenie za okoliczność wyłączającą odpowiedzialność denuncjatora uznał Wyższy Sąd Krajowy w Kilonii w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 października 1947 r.: „Wątpliwe jest, czy takie działanie można uznać za «prześladowanie» w rozumieniu ustawy nr 10 Rady Kontroli, gdyż obwiniony jako towarzysz partyjny postępował zgodnie z poleceniem kierownika okręgowego (*Kreisleiter*) i nie było od niego wymagane, żeby [wiedział – przyp. aut.] co wówczas było bezustawowe (*ungesetzlich*)”⁵².

Sąd Krajowy we Freiburgu wyrokiem z dnia 9 grudnia 1947 r. uwolnił od odpowiedzialności policjanta, który przekazał donos do Gestapo, z tym uzasadnieniem, że działanie urzędowe i służbowe nie jest bezprawne. Policjant, kierując dalej otrzymany donos, postąpił zgodnie z obowiązkiem. Sąd stwierdził, że ustawa nr 10 Rady Kontroli, stanowiąca, że działanie na rozkazy rządu lub przełożonych nie zwalnia od odpowiedzialności za zbrodnię (art. II. 4. B), odnosi się „tylko do specjalnych rozkazów przełożonych” i nie dotyczy generalnych poleceń służbowych wydawanych urzędnikom policyjnym, regulujących wykonywanie zawodu⁵³.

9. Wyłączenie odpowiedzialności za denuncjację „w dobrej wierze”

Za poglądami doktryny poszła praktyka sądowa, warunkując skazanie denuncjanta dowiedzeniem mu, że jego zamiarem było

⁵¹ J. Friedrich, op.cit., s. 574–575; C.F. Rüter, D.W. de Mildt, op.cit., s. 49.

⁵² C. Laage, op.cit., s. 120.

⁵³ Ibidem.

bezprawne spowodowanie konkretnego skutku. Dlatego uwalniany był od kary każdy, kto „w dobrej wierze w zgodność z prawem (*Rechtsmäßigkeit*) działania narodowosocjalistycznego państwa, z taką wiarą składał polityczne doniesienie, nakierowane tylko na ściganie w granicach państwa prawnego”⁵⁴.

Sądy krajowe i wyższe sądy krajowe od 1948 r. najczęściej uniewinniły denuncjantów, ponieważ rzekomo wierzyli oni w zgodność z prawem działania państwa i – zdaniem sądów – mogli kierować się „dobrą wiarą”. Takie rozumowanie zaprezentował w finale zawisłej przed nim sprawy Sąd Krajowy w Duisburgu, który w pierwszym swym wyroku z dnia 25 września 1950 r. skazał operatora dźwigu Fritza Hoffmanna na dwa lata więzienia za doniesienie na swego brata Konrada i słowa wypowiedziane na rozprawie przed Trybunałem Narodowym pomimo pouczenia go przez sędziego przewodniczącego, że będąc świadkiem, nie ma obowiązku zeznawać przeciwko bratu. Jako świadek dodał przed Trybunałem, do wcześniej złożonego donosu na brata, że „ludzie tacy jak on muszą być wytrzebieni” (*ausmerzen*), a Volksgericht podążył za wnioskiem świadka i skazał oskarżonego na karę śmierci. BGH uchylił dnia 6 listopada 1952 r. wyrok skazujący donosiciela, ponieważ zapadł on na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli, której powołanie było już w tym czasie zbędne, a za podstawę orzekania przyjęto kodeks karny. W powtórzonym postępowaniu sąd w Duisburgu uniewinnił dnia 15 września 1953 r. F. Hoffmanna, uznając, że nie został mu udowodniony zamiar spowodowania śmierci oskarżonego, ponieważ „wyrażenie *ausmerzen* nie stanowiło żądania uśmiercenia”, lecz „mogło być użyte w sensie wykluczenia, usunięcia lub uczynienia nieszkodliwym przez pozbawienie wolności”⁵⁵. Sąd na końcu swego wywodu generalnie uwolnił od odpowiedzialności wszystkich denuncjantów w III Rzeszy, przypisując im wstecznie całkowitą nieświadomość: „tak jak szerokim kręgom niemieckiego społeczeństwa pozostawało nieznane łamanie prawa, w szczególności przez praktykę Volksgerichtshofu, tak

⁵⁴ Ibidem, s. 124.

⁵⁵ J. Friedrich, op.cit., s. 575.

samo jak okrucieństwa w obozach koncentracyjnych i mordowanie Żydów”⁵⁶.

10. Wyłączenie odpowiedzialności za denuncjację prowadzącą do wydania wyroku zgodnego z prawem

Sąd Najwyższy Republiki Federalnej przyjął w 1952 r., że karalność denuncjacji jest uzależniona od świadomości i woli, żeby w wyroku skazującym oskarżonego sędziowie dokonali nagięcia ówczesnego prawa pozytywnego. W ten sposób BGH powiązał odpowiedzialność karną donosicieli z sędziowskim przestępstwem naganiania prawa (*Rechtsbeugung* – § 336 StGB). Zaznaczył równocześnie, że do karalności czynu denuncjanta wystarczy zamiar ewentualny (*bedingter Vorsatz*), ponieważ jest powszechnie wiadome, że Volksgerichtshof, zwłaszcza po ogłoszeniu wojny totalnej, bez zastrzeżeń nadużywał prawa karnego dla zgładzenia i zastraszenia moralnych przeciwników narodowego socjalizmu⁵⁷. Jednakże sądy powszechne uniewinniały oskarżonych o denuncjację, uznając, że wyroki, które zapadały na ich podstawie, nie były sprzeczne z wówczas obowiązującym prawem.

Agentka Gestapo Dagmar Irmgart została uniewinniona 16 listopada 1954 r. przez Landgericht Kassel od trzech zarzutów pomocnictwa do morderstwa (*Beihilfe zum Mord*) – w dwóch przypadkach, ponieważ wyroki śmierci wydane przez Volksgerichtshof zostały wydane zgodnie z prawem (*rechtsmäßig*), a trzeciego nie mogła przewidzieć. Pociągnięcie do odpowiedzialności agentki działającej z „pragnienia przygód i uznania” mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby sąd stwierdził, że wyroki skazujące na karę śmierci, zapadłe z jej wkładem, były sprzeczne z prawem (*rechtswidrig*), czego jednak nie ustalono.

⁵⁶ Ibidem; C. Laage, op.cit., s. 125.

⁵⁷ C. Laage, op.cit., s. 125.

Pierwszym wyrokiem uznanym za zgodny z prawem było skazanie na karę śmierci katolickiego księdza Maxa Josefa Metzgera za sporządzenie, mającego dotrzeć do Anglii, memoriału przedstawiającego wizję Niemiec po załamaniu się władzy narodowosocjalistycznej, który autor przekazał agentce Irmgart, nieświadom jej roli⁵⁸. Agentka ta została skazana na rok i trzy miesiące więzienia za pomocnictwo do aresztowania księdza przez Gestapo, równocześnie uniewinniona od zarzutu pomocnictwa do zabójstwa, jakim było skazanie go za przygotowanie do zdrady stanu (§§ 80, 82, 91b StGB). Uznano, że skazanie na karę śmierci duchownego „nie było bezprawne, gdyż zdrada stanu i kraju są wszędzie karalne, przez co sędziom Volksgerichtu przez myśl nie przeszło”, że karząc za te zbrodnie, „czynią coś bezprawnego”⁵⁹.

Drugi wyrok śmierci zapadł z donosicielskiej inicjatywy Irmgart uzasadniony był słuchaniem przez oskarżonego, dr. Kaufmanna, wrogiej propagandy londyńskiego radia i powtarzaniem usłyszanych wiadomości, co zdaniem Volksgerichtu stanowiło „branie udziału w działaniach wojennych”. Wyrok ten został uznany przez sąd przysięgłych w Kassel w orzeczeniu z dnia 16 listopada 1954 r. za zgodny z prawem (*rechtsmäßig*), a to oznaczało w konsekwencji uniewinnienie agentki Gestapo, która dostarczyła swym doniesieniem podstawy faktycznej skazania. Trzecią jej ofiarą był malarz Willi, oskarżony o słuchanie obcej rozgłośni radiowej i stracony 20 lutego 1943 r., o czym informowały wielkie czerwone plakaty⁶⁰. Sąd w Kassel doszedł do wniosku, że rzeczywistym powodem skazania Willego na karę śmierci było uznanie przez Volksgericht, że ożenił się on z „pełną Żydówką” (*Volljüdin*), przez co wykazał swe „przeciwnaństwowe nastawienie”⁶¹. Sąd ten uznał, że agentka Irmgart, donosząc na Willego, nie mogła przewidzieć, że zapadnie wyrok śmierci.

⁵⁸ Sprawa sędziego Rehse, z którego udziałem zapadł ten wyrok śmierci, zreferowana w: W. Kulesza, *Crimen*, s. 102 i n.

⁵⁹ J. Friedrich, op.cit., s. 554.

⁶⁰ Ibidem, s. 551.

⁶¹ Ibidem, s. 558.

11. Wyłączenie odpowiedzialności prawnika zamykające postępowania w sprawach denuncjacji

Ostatni wyrok wydany w Republice Federalnej w sprawie denuncjanta uniewinnił dr. Froelischa, prawnika, kierownika referatu w ministerstwie propagandy Goebbelsa. Froelisch spowodował oskarżenie handlowca przed Volksgerichtem, skutkujące 26 października 1943 r. karą śmierci. Sąd Krajowy w Hamburgu, uniewinniając 8 października 1964 r. oskarżonego jurystę, stwierdził na wstępie uzasadnienia, że „co najmniej wątpliwe jest” uznanie „tak zwanego Trybunału Narodowego” za „sąd” w dzisiejszym rozumieniu. Dalej wywodził: „z drugiej strony musi sąd przysięgłych uwzględnić, że oskarżony jako prawnik i przekonany narodowy socjalista ze swego ówczesnego punktu widzenia mógł mieć pogląd, iż sąd Trzeciej Rzeszy nie czyni bezprawia i nie dokonuje ani naginania prawa (*Rechtsbeugung*), ani zabójstwa (*Totschlag*)”⁶². Jörg Friedrich komentuje, że Froelisch był pierwszym, który, jako wierny „Nazi-Jurysta”, otrzymał „przywilej sędziowski” nieodpowiedzialności prawnej, nie jako sędziego, lecz jako denuncjant⁶³. Wyrok uniewinniający prawnika denuncjanta stał się prawomocny decyzją Bundesgerichtshofu z 27 kwietnia 1965 r.

12. Uwagi końcowe

Skazania denuncjatorów w powojennych Niemczech zostały zapoczątkowane pod rządem alianckiej ustawy nr 10, w świetle której donoszenie do władz III Rzeszy stanowiło zbrodnie przeciwko życiu, zdrowiu i wolności prześladowanych, objęte pojęciem zbrodni przeciwko ludzkości. Zbrodnie te stanowiły morderstwa, zabójstwa i bezprawne uwięzienie w rozumieniu niemieckiego prawa karnego.

⁶² Ibidem, s. 576.

⁶³ Ibidem.

W latach 1945–1964 przeprowadzonych zostało w sumie 51 postępowań karnych w sprawach denuncjacji. Przedmiotem większości procesów karnych były zachowania polegające na składaniu zawiadomień z cytataми słów o Hitlerze, NSDAP i sytuacji wojennej, którymi sądy III Rzeszy uzasadniały karanie śmiercią zadenuncjowane osoby. Tak samo karano osoby wskazane jako słuchające obcych rozgłośni radiowych.

Za denuncjację zostało skazanych 42 donosicieli/donosicielek na kary od 3 miesięcy więzienia do dożywocia⁶⁴.

Poza wymienionymi powyżej przypadkami skazano:

- biuralistkę Helenę Schwärzel na karę 6 lat więzienia za to, że z „histerycznego pragnienia zyskania znaczenia z zimną krwią wydała w ręce kata” Carla Goerdelera⁶⁵ (wyrok Sądu Krajowego w Belinie z dnia 1 listopada 1947 r.)⁶⁶;
- szefa szpicli (*Chefspizel*) obozowych w KL Sachsenhausen Samuela K. na karę 8 lat więzienia za donoszenie na współwięźniów, którzy następnie byli torturowani i zostali rozstrzelani (wyrok BGH z dnia 10 maja 1954 r.)⁶⁷;
- agentkę Gestapo („łowczynię” – *Greiferin*) Stellę Gärtner-Küb na 10 lat więzienia za zdradzenie i doprowadzanie, w latach 1943–1945, do Gestapo Żydów ukrywających się w Berlinie (wyrok BGH z dnia 17 października 1958 r.)⁶⁸.

W pierwszych latach, 1945–1947, na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli zapadały wyroki i wymierzane były kary oddające ciężar zbrodni, polegającej na złożeniu donosu skutkującego śmiercią zadenuncjowanego. Po powstaniu Republiki Federalnej czyny denuncjantów kwalifikowane na podstawie niemieckiego kodeksu karnego jako pomocnictwo do zabójstwa spotykały się

⁶⁴ Ustalono na podstawie wykazu postępowań karnych w: C.F. Rüter, D.W. de Mildt, op.cit., s. 3–219.

⁶⁵ Przywódca konserwatywnego ruchu oporu, którego członkowie przygotowali zamach na Hitlera 20 lipca 1944 r. Stracony 2 lutego 1945 r. z wyroku Volksgerichtu. J. Friedrich, op.cit., s. 572.

⁶⁶ C.F. Rüter, D.W. de Mildt, op.cit., s. 10.

⁶⁷ Ibidem, s. 184.

⁶⁸ Ibidem.

ze swego rodzaju wyrozumiałością sądów. Wyroki uniewinniające denuncjatorów uzasadniane były:

- prawem do donoszenia o popełnionych przestępstwach,
- przekonaniem, że zadenuncjowany zostanie osądzony zgodnie z prawem,
- brakiem zamiaru spowodowania bezprawnego postępowania karnego,
- wykonywaniem polecenia policyjnego lub partyjnego,
- powszechną niewiedzą o zbrodniach systemu władzy w III Rzeszy.

Dla pełnego obrazu przedstawionego zagadnienia trzeba dodać, że nie został skazany żaden sędzia ani prokurator współdziałający w skazywaniu na karę śmierci zadenuncjowanych osób. Kadre Volksgerichtu tworzyło 570 sędziów, ławników i prokuratorów. Określając więc jako symboliczne, albowiem przeprowadzone w znikomej liczbie przypadków, prawnokarne rozliczenie denuncjatorów z okresu totalitarnego, podwójnego państwa, należy stwierdzić, że wszyscy juryści, którzy proceduralnie finalizowali donosy w trybie sądowego, drakońskiego karania zadenuncjowanych osób, zdolali uniknąć odpowiedzialności w Republice Federalnej. Żaden sędzia ani prokurator nie został skazany za zbrodnicze naginanie prawa⁶⁹. Wydaje się, że cechą profesjonalną prawników jest umiejętność uchylenia się od odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w służbie totalitarnego państwa, po tym, jak następuje zmiana systemu władzy. Z perspektywy państwa prawnego taki stan rzeczy jawi się w kategoriach historyczno-prawnego paradoksu.

⁶⁹ Szczegółowo W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe prokuratorów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, nr 1 (t. 73), s. 60 i n.; idem, *Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe sędziów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, nr 2 (t. 73), s. 63 i n.; idem, *Przestępcze naginanie prawa przez niemieckie sądy specjalne w okupowanej Polsce. Przyczynek do badań*, w: *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyrul, Poznań 2021, s. 44 i n.; idem, *Crime of bending the law (Rechtsbeugung) by German special courts in occupied Poland. A contribution to research*, w: *State's Responsibility for International Crimes. Reflections upon the Rosenberg Exhibition*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyrul, Stuttgart 2021, s. 20–47.

STRESZCZENIE

Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”

Po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów w Niemczech we wszystkich warstwach społeczeństwa rozpowszechniło się donosicielstwo do nowej władzy, mające dowodzić lojalności wobec niej i powodujące usunięcie wszystkich niesubordynowanych jednostek, niezasługujących na udział w narodowej wspólnotce ze względu na niewystraszający entuzjazm dla narodowego odrodzenia. Denuncjacja skutkowała różnorodnymi konsekwencjami, od usunięcia z pracy urzędniczej, poprzez więzienie, obóz koncentracyjny, aż do uśmiercenia. Po upadku III Rzeszy, na podstawie prawa wprowadzonego przez aliantów, pociągano do odpowiedzialności denuncjatorów za pomocnictwo do zabójstwa oraz, w jednym przypadku, sprawstwo zabójstwa w przypadkach, w których denuncjacja doprowadziła do skazania na karę śmierci. Jednak od lat 1947/1948, opierając się na poglądach doktryny prawa karnego i posługując się różną argumentacją, dążono do uwolnienia od odpowiedzialności karnej denuncjatorów, co zostało zakończone pełnym sukcesem. Republika Federalna Niemiec, poprzez swoje sądy, w pełni poparła praktykę sądownictwa okresu III Rzeszy, przyjmując w istocie taką samą optykę, zarówno jeśli chodzi o skazania zadenuncjowanych, jak i ocenę postępowania denuncjatorów.

Słowa kluczowe: III Rzesza; Doppelstaat; denuncjacja; denazyfikacja; Volksgericht

SUMMARY

Denunciators in the National Socialist “Double State”

After the seizure of power by the National Socialists in Germany, denunciation to the new power spread to all strata of society. It was a way to prove loyalty to the new authorities and to remove all insubordinate individuals who did not deserve to participate in the national community owing to their insufficient enthusiasm for national revival. Denunciations resulted in various consequences, from removal from clerical work, through prison, concentration camp, to death. After the fall of the Third Reich, under the law enacted by the Allies, denunciators were held responsible for aiding and, in one case, for murder, when the denunciation led to the death penalty. However, from 1947 and 1948, based on the views of the doctrine of criminal law, efforts were made, using various

arguments, to free denunciators from criminal liability. This aim was achieved by the Federal Republic of Germany, through its courts, fully supporting the practice of the judiciary of the Third Reich, adopting, in fact, the same approach, both with regard to the convictions of those denounced and the assessment of the conduct of the denunciators.

Keywords: Third Reich; Doppelstaat; denunciation; denazification; Volksgericht

BIBLIOGRAFIA

- Fraenkel E., *Der Doppelstaat*, z posłowiem H. Dreiera, Hamburg 2019.
- Friedrich J., *Freispruch für die Nazi-Justiz. Die Urteile gegen NS-Richter seit 1948 eine Dokumentation*, Berlin 1998.
- Gruchmann L., *Justiz im Dritten Reich 1933–1940. Anpassung und Unterwerfung in der Ära Gürtner*, München 1988.
- Hasse N., *Denunziantentum*, w: *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 1998.
- Kulesza W., *Crime of bending the law (Rechtsbeugung) by German special courts in occupied Poland. A contribution to research*, w: *State's Responsibility for International Crimes. Reflections upon the Rosenberg Exhibition*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyrul, Stuttgart 2021.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kulesza W., *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects*, w: *Post-totalitarian societies in transformation. From systemic change into European integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Söndel-Cedarmas, Berlin 2022.
- Kulesza W., *Lex iniusta non est lex*, w: *Wyzwania współczesnej polityki prawa. Pani Profesor Małgorzacie Król uczniowie i przyjaciele*, red. S. Wojtczak, J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2022.
- Kulesza W., *Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe prokuratorów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, nr 1 (t. 73).
- Kulesza W., *Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe sędziów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, nr 2 (t. 73).

- Kulesza W., „Polskie obchody” urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, Republiki Federalnej Niemiec i Polski, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7.
- Kulesza W., *Przestępcze naginanie prawa przez niemieckie sądy specjalne w okupowanej Polsce. Przyczynek do badań*, w: *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021.
- Kulesza W., *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 4069. „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, nr 4(43).
- Kulesza W., Kulesza J., *„Bezprawna siła przed bezsilnym prawem”. Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, w: *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2022.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnia sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców* (w druku).
- Laage C., *Gesetzliches Unrecht: Die Bedeutung des Begriffs für die Aufarbeitung von NS-Verbrechen. Die Rezeption der Radbruchschen Formel in Rechtsprechung und Rechtslehre nach 1945*, Frankfurt am Main 2014.
- Lityński A., *Crimen laesae iustitiae w Rosji między wojnami. Studium przypadku*, w: *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020.
- Müller I., *Furchtbare Juristen. Die unbewältigte Vergangenheit unserer Justiz*, München 1989.
- Radbruch G., *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristen Zeitung” 1946, nr 5.
- Rosenburg, *Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Niemiec w cieniu narodowosocjalistycznej przeszłości. Publikacja towarzysząca wystawie*, Berlin 2020.
- Rüter C.F., Mildt D.W. de, *Die Westdeutschen Strafverfahren wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1997*, München 1998.
- Sakowicz A., *Propagowanie symboli ideologii nazistowskiej oraz komunistycznej (uwagi na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka)*, w: *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020.

